

H4J4, Przeciwdeszczowy płacz

Chłopaki płaczą, faceci płaczą i czują ból też, i czują strach
Wytrzymaj mną brudy i duś mnie mocno, zakryj mi włosy, uderz mnie w twarz
Pocałuj w czoło, pogłaszcz po głowie, myj ze mną zęby, połóż mnie spać
I potem powiedz: "zbiorę te łzy, które w kolorach dzieciennych, wodnistych farb"
Że niemęska gadka? Emocje faktycznie są takie niemęskie i takie żałosne
Nam wolno się wkurwić i najebać wódką, rozbić coś w domu, i wydzierać mordę
Nam wolno przeklinać, wolno się bić, emocje ukrywać i nie ronić łzy
Nie wolno nam płakać, nie wolno nam wyć, a ja mam tak często, nie wiem jak Ty
Lubię obrazy i boks, lubię atrapy, i koks, i lubię światło, i mrok
Lubię rozpuszczone i kok, i nie lubię jak widzę broń
Obciążenie trzymam jak strop i lubię start, i stop, lubię prosto, i w bok
I lubię też mówić otwarcie, a nie trzymać w sobie jak blok, jak szary blok

Czarne płaszcze i głowy w kapturach
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy
Czarne płaszcze i głowy w kapturach
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy

Nie bardzo wiem, co to stałość, najbardziej się znamy na zmianach (ej)
Spróbuj się, kurwa, zakochać bez przywiązania
Nie znam Cię, nie mów mi, co będzie jutro, po chuj gadamy o planach?
Co Ci mam gadać? Jak w planach już tylko wydawać więcej i więcej wydawać
Żyję tu i teraz, a teraz to... H4J4
Wieczne dzieciaki, co zmieniają jebane marzenia na to, co jutro mam w planach
Miewam demony, to braki, gównu mi zrobią w oparach
Przez to mój płacz, mała, na wagę złota, 420 karat
Mam 420 jebanych powodów, żeby zadzwonić, a brakuje wiary
Się wylewa teraz, bo wmówiono nam, że nie można, jak byliśmy mali
Samotni, no ale nie sami, moje łzy to łzy ziomali
Odwiedzam miejsca, gdzie zwłaszcza jak nie ma co jarać, to koszmary dają popalić
Obracam w popiół się, moja dłoń Twojej dłoni nieporęczna
Hotelowy pokój nie ma w sobie krzty domowego ciepła
Mam w kilku miastach lokum, w żadnym z nich swojego miejsca
A przez to się ciągle przemieszczam (mała, znajdź mnie...)

Czarne płaszcze i głowy w kapturach
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy
Czarne płaszcze i głowy w kapturach
Nikt nie patrzy, nikt nie znajdzie mnie tutaj
Jeśli nas słuchasz, wiesz, że płaczemy jak każdy

Teraz wyjaśniam z Atutem